

№ 287.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Waleryana.
Wt. św. Ezechiusza B.
Śr. św. Łazarza B.
Czw. Oczek. N. M. P.
Piąt. św. Daryusza.
Sob. św. Teofila.
Niedz. św. Tomasza Ap.
Wschł. st. godz. 8 m. 07
Zachłd st. godz. 3 m. 44
Dług. dnia godz. 7 m. 37
Ubyło dnia godz. 9 m. 08

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8;

Telefonu № 593

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, 15 dnia grudnia 1913 roku.

Rantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-iej po południu

CENY OGŁOSZEN:

Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przeddzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski

We

„Beben”

W

„Orle”

CEGIELNIANA 63.

wtorek

środe

TANIO DO NABYCIA W BAZARZE „WIEDZY”

MIKOŁAJEWSKA 34.

MIKOŁAJEWSKA 34.

ozdoby choinkowe od 5 kop., gry i zabawki, wyroby ludowe, resztki towarów, kalendarze ścienne i t. p. 4069

4135

System Taylora

„Talykron”

zaoszczędza dużo czasu, dużo pieniędzy. Gener. przedstawił Inż. Ciechanowski i Skonieczny. Kapucyńska 5, tel. 241-40.

ED. PINAUD
PARIS
BISEMBÄUMER
VIOLETTE

2975

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂, w południe i 7¹/₂—8¹/₂, wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po południu. —Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. —Badanie krwi przy syfilisie. 415

Leczenie krwawic. Leczenie krwawic (hemoroidów) polega na przestrzeganiu odpowiednich przepisów higieny, zachowywaniu właściwej diety i stosowaniu różnych środków leczniczych, wywierających wpływ na stan ogólny wątroby i normujących krążenie krwi w tym narządzie. Najlepsze jednak leczenie polega na stosowaniu Kaskaryny Dr. Leprince'a (Cascarine Leprince), która działa nie tylko leczniczo, ale i zapobiegawczo, a to dzięki dwoistemu oddziaływaniu tego leku na gruczoły trawienne; od tego właśnie oddziaływania zależą rozwalniające własności omawianego środka. Kaskarynę podaje się w ilości 1 do 2 pigułek podczas jedzenia wieczorem. 1937

Gdzie zapomnienie.

Chciałbym zapomnieć twoje cudne oczy,
Chciałbym zapomnieć słowiczy twój głos,
Tych ust korale, i twój biust uroczy,
I krucze lśniące włosy twoich kos...
Chciałbym w pamięci zatrzymać sny różowe,
I przenamiętnych twoich oczu żar.
I przechyłoną w oniemieniu głowę,
I nieuchwytny serc kochanych gwar...
Chciałbym zapomnieć twoich zaklęć słowa,
A potem — ogrom twoich strasznych win...

5879

W tem rzeczy do mnie tak koniak Szustowa:
— Pij! Zapomnienie da ci boski płyn!

Rzekome zwycięstwo.

Podczas wyborów do „Sobrania” bułgarskiego, dzienniki wiedeńskie głosiły o wielkiem zwycięstwie rządu, ewentualnie polityki zagranicznej króla Ferdynanda, który po nieszczęśliwej dla Bułgarii drugiej wojnie bałkańskiej odwrócił się od Rosyi i szukał zbliżenia do Austro-Węgier.

Oczywiście monarchia rakuska i całe trójprzymierze usiłują zaprzężyć Bułgarię do rydwanu swej polityki, by mieć przeciwwagę przeciwko Serbii, zbyt uległej wpływom rosyjskim.

Tymczasem, jak się okazało po zakończeniu wyborów rząd bułgarski przedwcześnie triumfował, albowiem o większości dwóch trzecich sobrania partji rządowych, a nawet o większości kilku głosami mowy być nie może. Przyczyną zaś klęski wyborczej rządu są zdobycze partji chłopskiej i socjalistów, czego nikt nie przewidywał.

Według urzędowych danych o wyborach, na partję rządową przypada 95 mandatów z 213 mandatów w „Sobraniu”. Partya chłopska zdobyła 37 mandatów, socjaliści 47, demokraci pod

przewodnictwem Malinowa — 14, radykali — 5, partya narodowa — 45, a partji rusofilskiej udało się przeprowadzić jednego tylko Daniewa.

Pozornie wygląda to na walne zwycięstwo polityki króla Ferdynanda, ale skoro weźmiemy pod uwagę około 70 mandatów zdobytych przez chłopów i socjalistów, łatwo dojdziemy do wniosku, że jest to rzekome zwycięstwo, które raczej klęską nazwałoby należało.

Socjaliści, jak wiadomo, dążą do rzeczypolitej i w żadnym wypadku polityki rządowej popierać nie będą, toż samo demokraci i radykali, którzy łącznie z chłopami i socjalistami rozporządzają stanowczą większością głosów.

Walkę wyborczą prowadzono zaciekle, starano się nie tylko osłabić ale wprost zniweczyć partje przeciwnie i tak zrobiono z partją Daniewa. Nie oznacza to jednak zniweczenia partji rusofilstwa. Chłopi i socjaliści skłonni są do szukania opieki Rosyi. Swoje programy i partje wzorują na odnośnych partiach rosyjskich i niedowierzają niemcom, za jakich mają austriaków. Król Ferdynand wprawdzie po strasnym pogromie swego narodu odwrócił się od Rosyi i udał się pod opiekę Wiednia. Czy jednak jego austrofilską politykę uzyska aprobatę Sobrania przesądzać nie można.

Rosya prawdopodobnie użyje wszelkich sposobów, by Bułgarię odwrócić od trójprzymierza, a polityce zagranicznej króla Ferdynanda zgotować klęskę; wpływy zaś rosyjskie w Bułgarii, pomimo klęski wyborczej partji rusofilskiej są jeszcze bardzo znaczne, zwłaszcza wśród chłopów.

Rząd króla Ferdynanda niewątpliwie doloży wszelkich starań, by pozyskać dla siebie chłopów i demokratów. Czyniono już nawet próby w tym kierunku; przewidując przesilenie gabinetowe. Przywódca jednak demokratów Malinow, do którego zwrócono się w tym przedmiocie, pertraktacje z rządem uczynił zależnymi od powołania do gabinetu chłopów i socjalistów, co wskazuje, że między chłopami demokratami i socjalistami nastąpiło już porozumienie.

Prawdopodobnie utworzony będzie pod przewodnictwem Malinowa gabinet koalicyjny.

St. Jan.

Kapitał „Częstochowski”.

W tych dniach na posiedzeniu rządu gubernialnego piotrkowskiego przyznane zostały pożyczki z kapitału „Częstochowskiego” komisyom szkolnym w Częstochowie w wysokości 55,000 rb. i w Piotrkowie w wysokości 25,000 rb. na budowę gmachów dla szkół początkowych miejskich.

Ponieważ wielu ojców miast w gubernii piotrkowskiej nie wie, co to jest kapitał „Częstochowski” i na jaki cel był przeznaczony, więc

należałoby podzielić się z nimi historią utworzenia tego kapitału, nienotowaną w żadnych wydawnictwach, mających poczytność wśród społeczeństwa polskiego.

W roku 1814, czyli bez mała 100 lat temu rząd rosyjski z okazji pobytu Cesarza Aleksandra I w Częstochowie, powracającego z kongresu Wiedeńskiego ustanowił kapitał 6,000 rb. w celu udzielania pożyczek niezamożnym właścicielom placów miejskich na budowę, które upiększyłyby miasto, były dla niego pożyteczne. Kapitał ten nazwano urzędownie „Częstochowskim kapitałem budowlanym“.

Częstochowianie początkowo mało korzystali z tego kapitału, więc pożyczki wydawane były i miastom okolicznym na zabudowanie ulic.

Z pożyczek tych skorzystały miasta: Nowo-Radomsk, Piotrków, Tomaszów Rawski i inne. Otrzymywali te pożyczki prywatni właściciele placów, którzy nie mieli za co budować własnych domów.

Instytucje społeczne, jak np. szkoły nie korzystały z tych pożyczek; korzystali natomiast przedsiębiorcy budowy magazynów dla intendury, gmachów dla koszár i t. p.

Pożyczki te są bardzo dogodne, według bowiem przepisów, którymi kieruje się rząd gubernialny piotrkowski przy ich wydawaniu mają następujące warunki.

Posiadacz placu, chcący wybudować dom, składa hipoteczne zapewnienie, że wybuduje dom danej wartości; otrzymaną pożyczkę spłaca w latach półrocznych po 8 proc., amortyzując ją w ten sposób przez lat 20. Pożyczka wydawana jest na 22 lata, lecz pierwsze 2 lata nic się nie płaci, ponieważ przepisy uznaje za ulgowe. Ta dogodna amortyzacja pobieranych pożyczek, o ile nie przyczyniła się do upiększenia i wzrostu miast, o tyle jednak powiększyła kapitał zakładowy, który wzrósł do dnia dzisiejszego do 800,000 rb. z górą, mimo że czasowa pożyczka rządowa została spłaconą.

Obecnie, dzięki dobrze myślącym ojcom miasta Częstochowy, zapoczątkowane zostało skorzystanie z tego kapitału na budowę domów dla szkół początkowych miejskich; za tym przykładem poszedł Piotrków, a może pójdą i inne miasta, jak np. Łódź, obciążona wielkim wydatkiem na wynajem lokali dla szkół miejskich.

(e)

Ogólne zebranie Tow. Resursy rzemieślniczej.

Wczoraj, o godz. 3 po poł. rozpoczęło się ogólne zebranie członków Towarz. Resursy rze-

mieślniczej i trwało do godz. 10 wieczór. Przewodził adwokat Lipiński, na asesorów powołano pp.: Goszczyńskiego, Kopiecznego, Szczęśniaka, Sobocińskiego; sekretarował p. Sokolewicz.

Na porządku dziennym były trzy ważne sprawy:

- 1) sprawozdanie komisji rewizyjnej;
- 2) dokompletowanie trzech członków zarządu i trzech zastępców;
- 3) najgłośniejsza sprawa — uregulowanie długu, przynależnego p. Arndtowi za pobudowanie nowego gmachu.

Komisja rewizyjna z całą ścisłością zabrała się do sprawdzania ksiąg nietylko za ostatni termin, ale od początku istnienia Resursy rzemieślniczej i swoją 3-miesięczną pracę ujęła w cztery referaty, które odczytali kolejno pp. Kraszkiewicz, Wróblewski i Brekhauzen; prócz powyższych, pracowali jeszcze w komisji pp.: Dawidczyński, Dutkiewicz i Paszczyński.

Komisja przedstawiła kilkanaście wniosków i tyleż wszczęła kwestyj, na które zarząd w części odpowiedział natychmiast, w części odroczył do następnego posiedzenia. Odroczenie to nastąpiło wskutek tego, że Komisja rewizyjna postanowiła nie dać przed ogólnym zebraniem referatu swego zarządowi do przejrzania.

Wreszcie Komisja rewizyjna znalazła 23 rb. 40 kop. niedoborów, niewiadomo skąd powstałych; p. Bawarski zaznaczył, że deficyt ten powstał oddawna, może jeszcze za dawnego zarządu, ale że zarząd obecny postara się odnaleźć ten niedobór lub pokryć z własnej kieszeni.

Komisji rewizyjnej za jej gorliwą i sumienną pracę podziękował w imieniu zarządu p. Czajewski, i ogólne zebranie, nagradzając ją hucznymi oklaskami.

Uzupełniając zarząd, wybrano trzech nowych członków, a mianowicie pp.: Sobocińskiego, Edwarda Kulisza i Władysława Wagnera, ostatniego przez aklamacyę, na zastępców zaś pp.: Prasofowskiego, Konopkę i Chmielewskiego.

Najgłośniejszą jednakże sprawą wczorajszego wieczoru było podpisanie w obecności rejenta aktu, upoważniającego zarząd obecny lub przyszły do zaciągnięcia pożyczki Tow. kredytowego miejskiego dla spłacenia części długu b. właścicielce posesyi i p. Arndtowi. Prezes Resursy, p. Schüssler udzielał wyjaśnień zaraz na wstępie o celu zebrania, następnie p. Czajewski przedstawił zabiegi zarządu około wzniesienia gmachu.

Kilka ogólnych zebrań upoważniło zarząd do budowy gmachu nowego, ale pieniędzy na budowę nie dano. Część gorliwszych członków

tylko złożyła 50 rublowe udziały, ale to była bardzo drobna suma.

Robił zarząd zabieg, czyby nie można było gmachu wnieść swoimi siłami, to jest, aby każdy z rzemieślników pewną część roboty przeprowadził na wypłaty, ale tylko jeden p. Paszczyński ofiarował się z udzieleniem na kredyt posadzkę. Rozpisał więc konkurs na oddanie gmachu przedsiębiorcy, ale każdemu warunki Resursy były zauciążliwe. Znalazł się jeden p. Arndt, który roboty tej się podjął i na warunki zgodził. Dziś trzeba p. Arndta pieniądze zabezpieczyć odpowiednio do umowy z zarządem.

Ogólne zebranie zgodziło się na podpisanie aktu rejentalnego, upoważniającego do zaciągnięcia pożyczki Towarzystwa kredytowego miejskiego zabezpieczenia wierzycielom ich kapitałów. Aktu dokonał rejent p. A. Kostukiewicz (Piotrkowska 86) bezinteresownie, za co mu ogólne zebranie podziękowało.

Bardzo uczciwie przemawiał p. A. Furuholm, twórca projektu sali, zaznaczając, że w Resursie niema ludzi złej woli. Interes komisji rewizyjnej i zarządu jest jeden i ten sam: służyć dobrej sprawie.

Na wniosek jednego z członków ogólne zebranie podziękowało p. A. Furuholmowi za bezinteresownie wykończony projekt sali i nadzór nad budowlą. Kończąc nasze sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia, musimy zwrócić uwagę jeszcze na dwa fakty.

Pan Michalski zaznaczył, że istnieje grono ludzi o złych językach, którego celem jest szkoda Resursie. Biegają oni od karczmy do karczmy, od baru do baru, tworząc niesłychane plotki. Otóż zadaniem rozsądnych członków Resursy rzemieślniczej, i wogóle uczciwych ludzi jest, aby tępić takie plotkarstwo i dlatego zwraca się do zainteresowanych osób z prośbą, aby do tego tępienia plotkarzy przyczynili się, przez podawanie ich nazwisk...

Następnie jeden z członków wystąpił z oświadczeniem, że jeżeli p. Wł. Wagner będzie prezesem, to będzie płacił składki.

Odpowiedział na to p. Czajewski, że w ten sposób nie można instytucji traktować. Prezesem Resursy jest ten, kogo ogólne zebranie na to stanowisko wyniesie przez wybór do zarządu.

O losach Resursy stanowić nie może ani prezesura p. Wagnera, ani prezesura p. Schüsslera, ani żadnego innego członka. Członkowie nie są podwładnymi prezesów, ale razem stanowią instytucję poważną, dążącą do ukulturowania rzemieślników.

Na tem posiedzenie zakończono, podziękowawszy gorąco adwokatowi Lipińskiemu za przewodnictwo. W końcu wniósł jeszcze swo-

56)

Sledztwo Matyldy.

(Ciąg dalszy — patrz № 285).

Młody człowiek o długiej twarzy i stary robotnik weszli do małego budyneczku. Po pewnej chwili Gourgeot uznał, że należało może oddać wzięte stosowi drzewa środkowemu, jedynemu, na które się jeszcze nie wydostał, aby obserwować ogród. Zeszedł więc po drabinie, którą następnie przystawił do wspomnianego stosu środkowego. Stamtąd nie widział już małego budyneczku, ale widział dokładnie koniec białej alei pomiędzy gęstymi liśćmi dwóch drzew. Pozostał tam na obserwacji kilka minut i zamierzył odnaleźć inny punkt bardziej interesujący, kiedy zobaczył idącą aleją kierującą się do budyneczku a przybywającą od pałacyku p. Hasquien we własnej osobie, zawsze w stroju, z dnia wczorajszego w płaszczu podróżnym, który pośpiesznie narzuciła na ramiona, opuszczając sanatorium...

— Oho! — pomyślał Gourgeot — to chwila odpowiednia do skierowania się ku najdalszemu stosowi drzewa, aby zobaczyć, co się będzie działo dokoła małego budyneczku.

A schodząc dosyć pośpiesznie po drabinie, mówił do siebie: „Róża nie zmieniła ubrania, to znaczy, że niema jej ubrań w tym domu“.

Ujął drabinę i zamierzał oprzeć ją o stos drzewa najdalszy, gdy nagle usłyszał wielki krzyk kobiecy w ogrodzie.

— Ach, do dyabła — ona tam się znalazła prędzej niż ja. Musiała zaskoczyć moich kucharzy i zobaczyć coś nie budzącego zbyt wielkiego apetytu!

Potrzeba mu było pewnego czasu, aby dosięgnąć szczytu stosu. Kiedy mógł znowu zarzucić oczy w ogród, zauważył, że Robert i jego żona musieli powrócić do pałacyku, gdyż przed małym budyneczkiem był tylko stary człowiek, który patrzył w kierunku budowli głównej.

Stanowczo ruchy obserwacyjne z temi kombinacjami drabiny, stosami drzewa były za wolne, jeśli chodziło o śledzenie sceny dość pośpiesznej, gdyż obserwowane niezawsze były tak łaskawe i pozostawały na tem samym miejscu.

Gourgeot powiedział sobie, że gdyby pozostał był na środkowym stosie drzewa, to byłby widział przechodzących końcem alei męża i żonę, których wzajemne zachowanie się zapewne było godne zobaczenia. Ale niestety można przewidzieć. Postanowił nie ruszać się przez pewien czas.

Nagle usłyszał w powietrzu jakby lekki świst, na który zrazu nie zwracał uwagi. Ten głos się powtórzył. Zdawało się, jak gdyby szedł z nieba.

Gourgeot podniósł głowę i z drugiej strony ogrodu na grzbiecie muru bardzo wyniosłego, który miał naprzeciw siebie, zobaczył górną część twarzy i oczy, które na niego patrzyły...

He he! To była twarz jego żony.

A to szelma, tak jak się obawiał, wylazła naprawdę na dach, ponieważ wielki mur nie miał żadnego otworu a ona uparła się wiedzieć.

co się dzieje w ogrodzie. Gourgeot dał jej znak, aby przyszła do niego. On sam zeszedł ze swojej strażnicy, aby pójść przyjąć ją u wstępu składu drzewa. Znalazł starożytnego z długimi włosami, ciągle cmokającego pustą fajkę, przed flaszką wina, poważnie umniejszoną.

— Zostawiłem dla pana jedną szklankę! — zawołał ten czcigodny obywatel, pokazując mu trochę wina na dnie flaszki.

— Moja żona tu przyjdzie — rzekł Gourgeot — a my zwiedzimy posiadłość oboje...

Stary uważał to za zupełnie naturalne, że ludzie, których nie znał wcale, przyszli przepędzić kilka godzin w jego składzie.

— Oto moja żona, ojciec — rzekł Gourgeot — zbliż się, Matyldo. Zwiedzimy skład. Zdaje mi się, że będzie się nadawał zupełnie na naszą fabrykę.

Oddalili się w głąb składu. Stróż czekał, aż mu znikł z oczu, aby wypić resztę wina.

Małżonkowie przybyli do stosu najdalej posuniętego w głąb, skąd widok wedle Gourgeota był najbardziej zajmujący. Na stosie tym robił też honory domu wobec Matyldy.

W tej chwili komin małego budyneczku ział w dalszym ciągu kłębam dymu o woni charakterystycznej. Matylda się nie omyliła co do jej znaczenia i nie mówiąc, spojrzała na Gourgeota. Potem oboje pozostali w postawie obserwacyjnej przez czas dość długi, nie widząc jednakże nic zajmującego. Ale ponieważ byli we dwoje, więc się nie nudzili. Leżeli jedno obok drugiego na stosie drzewa. To był sposób przepędzenia niedzieli również dobry, jak każdy inny.

(d. c. n.)

je pretensje do zarządu dzierżawca bufetu, który chciał, aby ogólne zebranie poleciło nadal zostawić go przy bufecie Resursy. Dał na to odpowiedź p. Laskowski, że gdyby dzierżawca bufetu wznawiał się ze swoich zobowiązań dobrze, to zarząd nie miałby nic przeciwko temu. Ale dzierżawę za bufet trzeba ściągać nieustannie sądownie. Na to zarząd nie ma ani czasu, ani cierpliwości. Wreszcie zarząd ogłosi na nowy bufet konkurs. Dawny p. dzierżawca ma prawo złożyć swoją ofertę i jeżeli będzie dogodniejsza niż inne dla Resursy, objąć ten bufet. (h)

Podwieczorek T. W. C.

Wczoraj w lokalu przy ul. Nawrot № 23 odbył się podwieczorek Towarzystwa warszawskich cyklistów, urządzony staraniem komitetu dochodów niestających. Zarówno pod względem wykonania i urozmaicenia programu, jak i kasowym podwieczorem udał się bardzo dobrze.

Zebrana licznie doborowa publiczność góraco oklaskiwała pełną uczucia grę na skrzypcach prof. Alfonsa Brandta, który przy akompaniamencie p. Antoniego Michałowskiego, wykonał między innymi utworami „Poloneza” i „Balladę” Vieuxtempa, „Souvenir” Drdla i „Humoreskę” Dworzaka.

Zywe słowo miało przedstawicielkę w osobie panny Ireny Idzikowskiej, która wypowiedziała bardzo ładnie baśń L. Rydla „O królewiczu i Kasi” oraz „Smieszkę” i „Tęsknotę” Tetmajera.

Wreszcie nastąpił popis koła dramatycznego T. W. C.

Ku uczczeniu 50-ej rocznicy zgonu nieśmiertelnego pisarza Józefa Korzeniowskiego odegrano pod reżyserią p. Jana Andrzejewskiego jednoaktową komedię „Stacya pocztowa w Hulczy”.

Amatorzy wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze, na szczególniejsze jednak uznanie zasłużyli: panna Ada Melechowiczówna, jako pełna humoru i werwy Rejcia, żydówka, utrzymująca pocztę i p. Jan Andrzejewski, który w roli Erazma stworzył doskonały typ polskiego szlachcica.

Następnie pod reżyserią p. Franciszka Pruszyńskiego odegrano nastrojowy obrazek A. Marka w przekładzie Konopnickiej p. t. „Bociany”. I tu dzielnie zagrali amatorzy nad którymi dominował bardzo dobrą grą p. Pruszyński, jako głupi Franek.

Amatorów i reżyserów przyjmowano bardzo serdecznie, paniom zaś, biorącym udział w podwieczorku, wręczono po bukietcie żywego kwiecia.

Hg.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wolimira. Jutro Zdosława.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr 65). Jutro „Beben” Vebera. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Jutro „Czar walca”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś og. zebr. obywateli m. Łodzi (w sali Koncertowej, Dzielna 18) o g. 8 w.—Org. zebr. Tow. pracy społ. w Łodzi (Spacerowa 21) o g. pół do 9 w.—Posiedz. sekcji naucz. element. przy Stow. naucz. chrz. (Konstantynowska nr. 5) o godz. 8 wieczorem.

ZE STRAŻY. Dziś o godzinie pół do 8 wieczorem ćwiczenia sygnałowe I oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(a) Z magistratu. W ubiegłą sobotę o godzinie 6 wiecz. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta posiedzenie magistratu, na którym rozpatrywano opracowane przez inżyniera miejskiego p. Referowskiego szkice do planu proje-

NA GWIAZDKĘ DLA MŁODZIEŻY

Dzieje Polski

Konecznego,
II tomy ilustr.,
dla prenumera-
torów „Rozwo-
ju”, w oprawie . . . 1 rb. 30 k.
broszurow. 1 „ — „

Pan Tadeusz

A. Mickiewicza
ilustrow. cena
w ozdobnej oprawie . . . 1 rb. 25 k.
broszurow. — „ — „

Kraków

Historja stolicy Pia-
stów i Jagiellonów, bo-
gato ilustrowana cena
w wspaniałej oprawie . . 2 rb. 25 k.

Willanów

opis rezydencji i pa-
miątek po królu Janie
Sobieskim, sprzedaje
Admistr. „Rozwoju”
w oprawie 45 k.
broszur. 30 k.

ktowanego gmachu gimnazjum męskiego, który stanąć ma na przestrzeni 6 dzies. w lesie widzewskim.

W rezultacie upoważniono p. Referowskiego do opracowania szczegółowego planu budowy i kosztorysu robót, który w przybliżeniu wyniesie około 400 tys. rb.

(a) O wzmocnienie brzegów Łódki. Gubernator piotrkowski polecił magistratowi, aby zażądał od właścicieli nieruchomości, położonych na prawym brzegu Łódki, wzdłuż od ulicy Wolborskiej do Nowomiejskiej — pokrycia kosztów projektowanego wzmocnienia tego brzegu.

Kosztorys obliczony został na rb. 5,238 k. 69 i sumę tę właściciele wspomnianych nieruchomości zwrócić mają do kasy miejskiej.

(a) Zawieszenie wypłat. W Moskwie zawiesiła wypłaty, egzystująca od 1846 roku firma manufakturowa „J. M. i P. F. bracia Zimin”, pasywa wnosząca 3,786,785 rb.;

w Baku „Łazarz Szachbazow”, pasywa stanowią rb. 40 tys.;

w Mariupolu, gub. ekaterynburskiej „Paweł Lidskin”, pasywa sięgają 30 tys. rb.

w Melitopolu „F. Jampolski”, pasywa dochodzą po 30 tys. rb.

w Homlu „Zelik Kaceneison”, pasywa wynoszą 22 tys. rb. oraz „Z. Ch. Piński”, pasywa obliczają na 20 tys. rb.;

w Charkowie „A. N. Grzessin”, pasywa sięgają 25 tys. rb.;

w Permie firma „Lwow”, pasywa wynoszą 700 tys. rb.;

w Charkowie firma p. n. „Praca”, pasywa dochodzą do 130 tys. rb. oraz „Aleksander Edelberg”, pasywa stanowią rb. 75 tys.;

w Odesie „Dorochin”, pasywa obliczają na 40 tys. rb.

(a) Z tow. opieki szkolnej. Wczoraj o godzinie 4 po południu w lokalu „Lutni” odbyło się ogólne zebranie roczne członków łódzkiego oddziału tow. opieki szkolnej w gubernii piotrkowskiej.

Na przewodniczącego powołano dr. Edwar-da Mittelstaedta, który zaprosił na asesorów p. Friedrichową i p. St. Pola, a na sekretarza p. Cz. Wojciechowskiego.

Po uczczeniu przez powstanie z miejsc pamięci zmarłego członka Władysława Weila, odczytano sprawozdanie za czas od 1 lipca 1912 roku

do dnia 30 czerwca 1913 r., wykazujące, że dochody uczyniły rb. 9,492 kop. 89, wydatki zaś rb. 8,818 kop. 27. Ze składek członkowskich wpłynęło rb. 2,003 kop. 05, z ofiar rb. 3,647, z zabaw, przedstawienia teatralnego i rautu — rb. 2,276 kop. 65. Wypłacono zapomóg na wpisy szkolne w czterech szkołach rb. 8,587 k. 85. Liczba członków wynosi 512.

Po przyjęciu i zatwierdzeniu sprawozdania oraz protokołu komisji rewizyjnej, zebrani omawiali sprawę utworzenia kursów pedagogicznych dla osób pragnących wykształcić się na nauczycieli szkół ludowych.

Zalutwienie tej sprawy przekazano zarządowi oddziału.

Na miejsce wychodzących z kadencji urzędowania, wybrani zostali za pomocą głosowania tajnego do zarządu pp. St. Kączkowski, dr. J. Michalski, Cz. Wojciechowski (ponownie), Wiktor Wagner, doktorowa Łuczycka, S. Lipkowski, Groszkowska i dr. Rosiewicz (świeżo).

Do komisji rewizyjnej przez aklamację weszli pp. S. Chełmicki, H. Winnicki i A. Zelazowski.

(x) Święta Cecylia. W niedzielę o godzinie 12 i pół popoł. w kościele św. Krzyża staraniem tow. imienia Szopena, odprawione zostało nabożeństwo ku czci św. Cecylii patronki muzyki. Opóźnienie terminu nastąpiło z przyczyn od tow. niezależnych.

W czasie mszy św. produkowała się orkiestra tow., solo na skrzypcach grał dyr. Brandt i śpiewała uczennica szkoły muzycznej przy tow. imienia Szopena, panna Lidya Gable-rownia.

(a) Zabezpieczenie pracy. Starszy inspektor fabryczny gubernii piotrkowskiej nalestał do właścicieli i zarządzających fabrykami i zakładami przemysłowymi okólnik, polecający, aby przepisy o środkach bezpieczeństwa pracy robotników wywieszane były w miejscach widocznych.

(a) Z tow. krajoznawczego. Wczoraj wieczorem w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 91, odbyło się zebranie miesięczne członków łódzkiego oddziału tow. krajoznawczego pod przewodnictwem p. J. Adamowicza, na którym omawiano sprawę nrządzenia czytanek dla młodzieży i ułożono program ich.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z posiedzenia centralnego zarządu wspólnie z delegatami oddziałów prowincjonalnych, wreszcie wysłuchano bardzo ciekawego odczytu p. Konrada Fiedlera „O Kaźmierzu, Janowcu i Bocho-tnicy”.

(a) Z tow. zwolenników sportu. W ubiegłą sobotę, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu Resursy rzemieślniczej (Widzewska 117) odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne Towarzystwa zwolenników sportu. W obecności 39 członków zebranie zajął prezes p. Wacław Sokolewicz, poczem na przewodniczącego powołano p. M. Wilberta, który zaprosił na asesorów p. p. Króla, Ulankiewiczą i Gdowskiego, a na sekretarza p. W. Waltera.

Po ożywionej dyskusji postanowiono: 1) wynająć lokal na własną siedzibę przy ul. Nowo Spacerowej № 45; 2) członków, zalegających w opłacie składek monitować, a w razie nieuregulowania długu po upływie 6 miesięcy wykreślić z listy członków Towarzystwa; 3) na pokrycie deficytu zaciągnąć pożyczkę w jednym z Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościow. wreszcie 4) prowadzić dalej kółko atletyczne pod kierunkiem p. p. Wł. Pyłasińskiego, Wąsika i Gdowskiego.

Na członka honorowego towarzystwa powołano p. Władysława Wagnera.

W końcu zebrania dokonano wyborów do zarządu w skład którego weszli (p. W. Sokolewicz, M. Wilbert, W. Wasilewski, M. Kędzia, W. Jaguś, Kroll, J. Ulankiewicz, Wąsik i St. Suro-wiński.

(x) Zebranie weterynarzy. W nadchodzącą niedzielę 21 b. m. w Warszawie o godz. 4 1/2 popoł. w lokalu przy ul. Kaliksta № 10 m. 14 odbędzie się 7-me z kolei miesięczne zebranie członków Warszawskiego towarzystwa weterynarskiego.

(x) Z kas chorych. Dnia 12 grudnia odbyło się zebranie pełnomocników kasy chorych przy fabryce Tow. Akc. Juliusza Heinza na któ-

rym uchwalono, wkłady od uczestników kasy chorych oznaczyć na 1 procent; chorym uczestnikom kasy, bez różnicy, żonatym lub niezonatym, a także znajdującym się w szpitalach—będą wydawane zapomogi tygodniowe równe połowie tygodniowego zarobku.

Na pogrzeb członka kasy jednorazowo rub. 40, na pogrzeb żony członka rub. 25, na pogrzeb rodziców utrzymywanych przez członka kasy rub. 25, na pogrzeb dzieci do lat 7 rub. 10, od 7—15 lat rub. 15.

Na kapitał rezerwowy obliczać się będzie 5 procent całkowitego wkładu uczestników i dopłat właściciela. Na rok 1914 przewiduje się wpływów rubli 8,400, kasa rozpocznie swoją czynność od 1 Stycznia r. p.

Przy fabryce istnieje kasa chorych na tymczasowych oparta przepisach już kilkanaście lat i wkłady wynosiły dotychczas także 1 pr.

(a) **Zebrań majstrów fabrycznych.** W ubiegłą sobotę w lokalu przy Nowym Rynku № 6, odbyło się zebranie członków sekcji przedzielanej Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej, na którym p. Przedpeński wygłosił pogadankę „O planetach”. Z kolei rozważano szereg spraw fachowych.

(a) **Zwiedzanie muzeum nauki i sztuki.** Wczoraj członkowie majstrów fabrycznych w liczbie 30 osób, zwiedzili muzeum nauki i sztuki, gdzie szczegółowych objaśnień udzielał p. K. Wyszacki.

Zaprojektowano urządzać stałe pogadanki z fizyki w sali muzeum, o ile zbierze się odpowiednia grupa słuchaczy z pośród członków stow. majstrów fabrycznych.

(a) **Bal na I ochrone.** Doroczny bal na I ochrone chrześcijańska odbędzie się w dniu 10 stycznia r. b. w wielkiej sali Grand-Hotelu. Początek balu o godzinie 10-ej wieczorem.

(a) **Na tow. „Uczelnia”.** Zarząd tow. „Uczelnia” zorganizował wczoraj na rzecz wpisów szkolnych podwieczorek towarzyski w salach „Grand Hotelu”. Zgromadziło się kilkaset osób, w celu spożycia smacznego podwieczorku przy miłej pogawędce.

Dochód z wejścia będzie dość pokaźny.

(g) **Otwarcie wystawy.** Wczoraj o godzinie 12 w południe w lokalu muzeum nauki i sztuki odbyło się otwarcie wspólnej wystawy artystów-malarzy pp. Bolesława Dwoźdzewskiego, Abrama Weinbauma, Maurycego Szczecińskiego i Jana Skowrona.

Na wystawę składają się: portrety, pejzaże, obrazki, rodzajowe, akwaforty, rysunki piórkiem, i t. d.

Z przedstawionych wyróżniają się: dobrym rysunkiem i wyrazistością linii „Na pastwisku” p. Droźdzewskiego i „Portret własny” zrobiony piórkiem p. Weinbauma.

Wystawa jest godna widzenia.

Sprawozdanie podamy niebawem.

(a) **O biuro informacyjne.** Na odbytem onegdaj zebraniu przedstawiciele wszystkich żydowskich tow. pożyczkowo-oszczędnościowych omawiano sprawę założenia biura informacyjnego. Delegat 4-go tow. p. Neiman i inni dowodzili, że wobec istnienia ogólnego biura informacyjnego przy chrześcijańskich tow. pożyczkowo-oszczędnościowych zbytecznym jest otwieranie specjalnego biura informacyjnego.

Po ujawnionej dyskusji projekt biura informacyjnego upadł.

(e) **„Hygieniczne” piekarnie.** Właściciele piekarni przy ul. Widzewskiej № 50 Mordka Cukiercwałaj i przy ul. Składowej № 13 Dawid Watman za anty-sanitarne utrzymywanie piekarni skazani zostali sądownie pierwszy na 40 rb. kary lub 15 dni aresztu, drugi na 25 rb. kary lub 7 dni aresztu.

(e) **Zetknięcie z samochodem.** W sobotę popoł. na rogu Piotrkowskiej i Andrzeja samochód właściciela domu przy ulicy Cegielnianej № 62 p. Józefa Kulpińskiego zetknął się z wozem ciężarowym fabrykanta Moryca Piescha z Tomaszowa tak nieszczęśliwie, że całe tylne koła samochodu zostało strzaskane.

W samochodzie znajdował się tylko szofer, który z tego wypadku wyszedł bez szwanku. Na miejscu wypadku zebrały się tłumy ciekawych i chwilowo zatrzymano został ruch uliczny.

W końcu samochód przyczepiono do woza i zaciągnięto w ten sposób na ul. Cegielnianą.

(a) **Napad na inkasenta.** Dziś około godz. 11 rano, na przechodzącego ul. Widzewską inkasenta firmy „Kalecki i S-ka”, 47-letniego Jósela Brajchera napadło trzech ludzi, którzy wepchnęli go do bramy domu nr. 70 na tejże uliczce, powalili na ziemię i, spodziewając się obfitego łupu, oderznięli mu tylną kieszeń spodni.

W kieszeni znajdowała się jednak tylko portmonetka z kilkoma rublami, którą zrabowano. Innych pieniędzy, jakie miał w surducie, nie zabrano.

Zauważywszy szamotaninę napastników, przechodzący około tego domu buchalter firmy „Levi Hofenberg” Zelman Ejnich, wezwał natychmiast posterunkowych strażników policyjnych.

Na widok ich rabusie zaczęli uciekać: Dwóch z nich udało się zatrzymać, trzeci zbiegł.

Aresztowani nazywają się: Franciszek Szklariski lat 28 i Jan Staroń, lat 25. Pieniądzy przy nich nie znaleziono; tłumaczą się oni, że zabrali je towarzyszy, któremu udało się uciec.

(a) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał: Józefa Grala i Jana Romana Tokarzewskiego, za noszenie rewolweru bez pozwolenia — po 3 miesiące aresztu; Władysława Graczyka, Romana Franta, Michała Twardowskiego, Walentego Antczaka Bronisława Błacowskiego, Romana Pastusiaka Jana Cielasińskiego, Andrzeja Kubika, Rajnholda Tycheka, Jana Pawłowskiego, Michała Bieleckiego i Bolesława Jankowskiego, za rozprawy nożowe — po 3 miesiące aresztu każdego; Józefa Felczera i Antoniego Sniadego, za zadanie lekkich ran nożem — po 2 miesiące aresztu; Adolfa Mastalera, za obelgę czynną rewirowego — na 3 miesiące aresztu; Ignacego Kasprzaka, Józefa Michałaka i Adolfa Frajganga, za awanturę i bójkę publiczną — po 3 miesiące aresztu każdego; mieszkanka Aleksandra, Roberta Brandta, za nielegalne utrzymywanie broni palnej — na zapłacenie 50 rb. lub miesiąc aresztu, oraz mieszkańców Radoszycza, Majera Szmula Lubermana i Józefa Piotrowicza, za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych — pierwszego na zapłacenie 15 rb. lub na 3 dni aresztu, a ostatnią na zapłacenie 25 rb. lub 7 dni aresztu.

(h) **Drobny ogień.** Wczoraj, o godz. 6 min. 25 po poł. przy ul. Nowej nr. 56, zapaliły się sadzo. Ogień ugasiła straż ogniowa.

— Wczoraj, o godz. 9 m. 45 wiecz. w jednym z mieszkań domu przy ul. Konstantynowskiej nr. 68 zapaliła się ściana.

Ogień ugasił domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

(e) **Echa zajęcia z rabinem.** Niedawno pisaliśmy o zajęciu z nowym rabinem podczas zwiedzania bóżnicy przy ul. Zachodniej. Wówczas Abram Zylkerman znieważał czynnie Józefa Kohna. Sprawa oparła się o kratki sądowe i w ubiegłą sobotę sędzia pokoju III rewiru skazał Z. na 4 dni bezwzględного aresztu.

(e) **Za sprzedaż wódki bez patentu** Anna Chamny, zamieszkała przy ul. Kunitzera nr. 11, skazana została na 20 rb. kary lub 14 dni aresztu.

(p) **Z braku zajęcia i głodu** zasiała wczoraj na ul. Konstantynowskiej nr. 20 Maryanna S., lat 44. — Z tego samego powodu zemdlła na ul. Zachodniej nr. 21 Bl. K., lat 18.

W obydwóch wypadkach nieszczęśliwym doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Zamachy samobójcze.** Wczoraj wieczorem w bramie domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 159 Antonina S., bez zajęcia i mieszkania, lat 50, z głodu i rozpaczliwie usiłowała otruć się karbolem. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia. Nieszczęśliwą zao. piekowała się publiczność.

(p) **Krwawy napad.** Na ul. Andrzeja nr. 52 Julian Babski, rzeźnik, lat 18, w mieszkaniu przez rywala napadnięty i uderzony nożem, odniósł rozplatanie brzucha.

Po udzieleniu mu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

(a) **Z przemysłu.** Akc. Tow. przetworów chemicznych w Pabianicach wypłaciło swoim akcyonaryuszom dywidendy za rok 1912 — 13 w stosunku 8 procent, czyli 160,000 rubli.

(a) **Zebrań „Lutni” zgierskiej.** W piątek ubiegły, w lokalu własnym w Zgierzu, odbyło się w drugim terminie nadzwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia”, przewodniczył p. J. Pawłowski.

Uchwalono jednomyślnie zaciągnąć 6,000 rubli pożyczki celem spłacenia drobniejszych długów wekslowych, zaciągniętych przez Towarzystwo przed kilku laty na kupno nieruchomości. Do przeprowadzenia tych spraw upoważniono zarząd.

Po uchwaleniu pożyczki, na wniosek zarządu wykreślono z Towarzystwa 60 członków, którzy, pomimo wielokrotnych napomnień, zaległych składek członkowskich nie uścili.

(x) **Choinka w ochronie zgierskiej.** W niedzielę d. 21 b. m., godz. 3 po południu, w lokalu „Lutni” w Zgierzu, odbędzie się doroczny obchód Choinki dla dzieci ochronki miejscowej.

S Z T U K A.

(x) **Teatr Polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Jutro we wtorek lekka komedia Vebera w 4 aktach p. t. „Beben”.

W środę arcydzieło w 6 aktach E. Rostanda p. t. „Orle po cenach zwyczajnych”.

Bilety sprzedają się od 10 do 1 po poł. w cukierni W-go Ulrichsa, od 5 do 9 w kasie teatru.

We czwartek po raz pierwszy „Siostra Helena” farsa w 3 aktach Engla.

W piątek efektowna sztuka ze śpiewami „Krakowiacy i górale” — Kamińskiego z muzyką Kurpińskiego.

W sobotę wieczorem „Siostra Helena”.

W niedzielę po poł. „Krakowiacy i górale” Kamińskiego z muzyką Kurpińskiego, wieczorem „Orle” — Rostanda.

(a) **Wieczór muzyczny.** Pragnąc przyjść z pomocą materialną utalentowanemu amatorowi-śpiewakowi p. Wystopowi, tow. muzyczne im. Szopena zorganizowało wczoraj na jego korzyść wieczór muzyczny o urozmaiconym programie.

P. Wystop, obdarzony mile dźwięcznym basem-barytonem, odśpiewał „Modlitwę” — Stradelli, aryę z op. „Robert dyabeł” — Meyerbera „Grób” — Reysnera i na bis szereg innych pieśni. Przyjmowano go bardzo gorąco, darząc po każdym odśpiewanym numerze serdecznymi oklaskami.

Z kolei grał na skrzypcach, czarując swą grą, prof. Brandt, deklamował znany zaszczynie w mieście naszym artysta-amator p. O. Szeffer, wreszcie śpiewał kwartet amatorski p. batutą p. Szczepańskiego, gorąco oklaskiwany przez publiczność.

Biorącym udział w koncercie dzielnie akompaniowali pp. Michałowski i Szczepański.

Sala była przepelniona.

Komunikat Kół polskich.

Petersburg, 14 grudnia.

Oba Kola polskie w Dumie i w Radzie państwa na wspólnej naradzie postanowiły uznać tekst uchwały samorządowej w redakcyi Rady państwa za niemożliwy do przyjęcia i dążyć do odrzucenia go w komisji pojedynczej jeżeli artykuł o języku w samorządzie pozostałby bez zmiany.

Komunikat Koła polskiego Izby państwowej brzmi dosłownie: „Przedstawicielstwo polskie w Dumie państwowej i w Radzie państwa w pełnym swym składzie rozważywszy sytuację wytworzoną przez zmianę w izbie wyższej artykułu o języku w projekcie samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem, postanowiło nalegać wszelkimi dostępnymi sposobami na przywrócenie tekstu pomienionego artykułu w redakcyi Dumy państwowej; w razie niepowodzenia zaś dążyć wszelkimi środkami do odrzucenia całego projektu”.

ROZŁAM WŚRÓD LUDOWCÓW.

(Korespondencja „Rozwoju”).

Kraków 13 grudnia.

Na zjazd ludowców, jaki odbył się w ubiegłą sobotę w Rzeszowie w sprawie warunków stawianych pos. Stapińskiemu, posłowie ludowcy, oraz przeszło stu delegatów stronnictwa, nie posłów, Stapiński zmobilizował całą swoją gwardyę.

Przewodniczący poseł Witos w przemówieniu swem wykazywał wadliwość postępowania Stapińskiego, zarzucając mu, że w polityce kierował się względami osobistymi.

Z kolei minister Długosz w obszernej mowie zarzucił Stapińskiemu, że za cenę popierania rządu wiedeńskiego i ministrów polaków wziął od hr. Stürgkha, prezydenta ministrów 80,000 koron na kupno „Kuryera codziennego”. Ponadto od namiestnika Bobrzyńskiego wziął Stapiński 30,000 kor. Na wybory sam Długosz dał Stapińskiemu 194,958 kor.

Takie same zarzuty stawał Stapińskiemu prócz innych pos. Kędzior.

Zarządzone po burzliwej dyskusji głosowanie nad ogłoszonymi rezolucjami, dało wynik zupełnie niespodziewany.

Zebrań bowiem potępiło postępowanie przeciwników Stapińskiego uchwalając mu równocześnie „votum zaufania“, wykluczyło ministra Długosza ze stronnictwa i wyraziło naganę posłom Reyowi i Białemu.

Wobec takiej uchwały 19 posłów ludowych z min. Długoszem opuściło salę oświadczając, że powzięte uchwały uważają za nielegalne.

Sród ludowców w ten sposób nastąpił ostateczny rozłam.

TELEGRAMY.

Sprawozdanie.

PETERSBURG, 15 grudnia (wł.). Z wiarogodnych źródeł donoszą, że do Lwowy wysłano dokładne sprawozdanie z ostatnich dwóch posiedzeń Rady Państwa.

Długosz contra Stürgkh.

LWÓW, 15 grudnia (wł.). Wczoraj po południu odbyły się narady lewicy sejmowej w sprawie możliwego przesilenia ministeryalnego w Austrii. Możliwe jest bowiem, że wskutek mowy wygłoszonej przez Długosza w Rzeszowie, prezes ministrów hr. Stürgkh którego Długosz scharakteryzował jako zwykłego korupcyonistę, kupującego za pieniądze głosy stronnictwa ludowego zmuszony będzie ustąpić.

Na czwartkowym posiedzeniu parlamentu rozpętać się może wielka burza, która może zmusić do ustąpienia Stürgkha i Długosza. Jako kandydatów na stanowisko ministra dla Galicyi wymieniają już dr. Leo lub Germana.

Aneksya Krety.

ATENY, 15 grudnia (wł.). Dzieniki donoszą, że król Konstanty zatknął osobiście sztandar grecki na forcie pod Kaneą na Krecie, zdjęty przed 4 laty na skutek polecenia mocarstw.

Burza i pioruny.

BERLIN, 15 grudnia (wł.). Wczoraj nad Berlinem i okolicę szalała burza z piorunami. Piorun uderzył w dwóch miejscach powodując pożary. Wiadomości o burzach z piorunami nadchodzą z różnych stron Niemiec.

Sprawy szpiegowskie.

WIEDEN, 15 grudnia (wł.). Z Berna na Morawach donoszą: Aresztowany tu został adwokat Dub, obwiniony o współudział w szpiegostwie na rzecz Włoch.

Z ostatniej chwili.

Nieoczekiwane przesilenie.

Wiedeń, 15 grudnia (wł.) W kołach politycznych twierdzą, że skutkiem wystąpienia Długosza na zjeździe w Rzeszowie i stanowiska Korytowskiego, dymisya całego gabinetu hr. Stürgkha jest nieunikniona. Jako kandydata na prezesa ministrów wymieniają bar. Becka.

Niemcy w Turcyi.

Konstantynopol, 15 grudnia (wł.) Wczoraj przybyli tu członkowie niemieckiej misji wojskowej. Na dworcu powitali ich minister wojny, szef sztabu generalnego i generalicya. Oficerowie niemieccy mieli na sobie mundury wyższej rangi, niż ta, która im rzeczywiście przysługiwała. Misję powitał wielki wezyr; jutro przyjmie ją sułtan.

Porta kręci...

Paryż, 15 grudnia (wł.) Wysoka Porta oświadczyła przedstawicielom trójporozumienia, że prawa udzielone niemieckiej misji w Konstantynopolu nie są tego rodzaju, aby mogły niepokoić trójporozumienie. Rząd turecki oświadczył wyraźnie, że forty dardaneelskie nie zostały oddane pod zarząd gen. Sandersa. Wpływy

niemieckiej misji wojskowej równoważą się w ten sposób, że zaproszono angielską misję dla reorganizacji marynarki, a francuską dla zarządzania żandarmeryą.

Podróż monarsze.

Berlin, 15 grudnia (wł.) Niemiecka para cesarska udała się dzisiaj o godz. 10 m. 20 do Monachium z wizytą do króla bawarskiego.

Zjazd hakatystów.

Fleensburg, 15 grudnia (wł.) Odbył się tu zjazd hakatystów Tow. dla kresów północnych, którzy pod względem zaciekłości nie ustępują hakatystom Tow. kresów wschodnich. Przyjęto rezolucję, wyrażającą niezadowolenie z chwiejnej i zmiennej polityki rządu wobec duńczyków, zalecającą politykę żelaznej pięści, gdyż wszelka ustępliwość będzie oznaką słabości Niemiec.

Po odnalezieniu „Giocondy“.

Florenca, 15 grudnia (wł.) Policja zajęta jest obecnie poszukiwaniem współników Perugia. Przy rewizji w jego mieszkaniu znaleziono list pewnej kobiety, podpisującej się Matylda. List ten stoi w związku z kradzieżą. Perugia wypiera się wszelkich współników.

„Ładny“ bohater.

Rzym, 15 grudnia (wł.) Ludność zbiera składki dla Perugia, który oświadczył, iż ukradł obraz jedynie dla tego, że chciał wrócić Włochom rzecz zagrabioną przez Napoleona.

Skutkiem tego uchodzi on za bohatera, działającego z czystych (!) pobudek narodowych.

(Wiadomo przecież, iż Perugia chciał obraz sprzedać i tylko w ten sposób kradzież wykryto. Przep. Red.)

Wystawienie „Giocondy“.

Florenca, 15 grudnia (wł.) Po stwierdzeniu autentyczności „Giocondy“, została ona wystawiona na widok publiczny.

Dotychczas zwiedziło obraz 30 tys. osób. Po kilku dniach obraz zostanie przewieziony do Rzymu, skąd oficjalnie wysłany zostanie do Paryża.

Pożar pałacu.

Schwerin, 15 grudnia (wł.) Od wczoraj płonie pałac wielkiego księcia. Płomień ogarnęły prawie cały gmach. Z Hamburga i Rostoka przybyły z pomocą strażni ogniowe, aby przynajmniej uratować cenne obrazy i zbiory. Książęca para musiała ratować się ucieczką. Dodać należy, że pałac Schweryński należy do najpiękniejszych w całym Niemczech.

Katastrofa kolejowa.

Chemnitz, 15 grudnia (wł.) Straszna katastrofa kolejowa miała miejsce wczoraj wieczorem. Pociąg osobowy, wychodzący z Braunsdorf o g. 10 m. 19. a który miał przybyć do Chemnitz o g. 10 m. 40, został w okolicy Rosswein, przy wjeździe do tunelu Harrellburg zasypany przez walący się tunel. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 19 zabitych, 17 ciężko i 27 lżej rannych. Ilość ofiar nieznana. Przypuszczają, że powodem katastrofy była burza wczorajsza. Fala deszczu podmyła tunel, powodując zawalenie się.

Zderzenie się pociągów.

Strassburg, 15 grudnia (wł.) Pociąg pośpieszny, dążący z Baden do Luksenburga, wpadł na stacji Eberschein na towarowy. Lokomotywy i kilka wagonów zostało strzaskanych. Są zabici i ranni. W jednym z wagonów spłonął niezmiernie cenny ładunek jedwabiu. Straty olbrzymie; bliższych szczegółów brak.

Owacye dla Pankhurst.

Londyn, 15 grudnia (wł.) Pod więzieniem,

w którym siedzi aresztowana przed kilku dniami po powrocie z Paryża, p. Pankhurst ustawiły sufrażystki odwach kobiecy. Orkiestra co chwila gra hymny narodowe.

Protest Huerty.

Nowy Jork, 15 grudnia (wł.) Huerta przygotowuje energiczny protest przeciwko akcyi adm. Fletchera, który wezwał wojska rządowe i powstańców do zaprzestania walki. Huerta polecił wojskom rządowym, aby nadal spokojnie prowadziły wojnę, nie oglądając się na zakazy Fletchera

Kłeska powstańców.

Meksyk, 15 grudnia (wł.) Nadeszła tu wiadomość, że powstańcy zostali pobici na głowę pod Santica. Setki trupów zalegają pole walki. Powstańcy uciekają w panicznym popłochu.

*

(Telefonem z Warszawy).

Loterya. Dziś, jako w 6 dniu ciągnięcia 5-ej klasy 201-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:

Rb. 75,000 № 6572.

Rb. 10,000 № 13057.

Rb. 4,000 № 18893.

Rb. 2,000 №№ 13353, 23172.

Rb. 1,000 №№: 896, 6377, 8471, 9823, 10346, 11348.

Rb. 400 №№: 294, 507, 5633, 7561, 8156, 9757, 11467, 11692, 12121, 13624, 14954, 16027.

Rb. 200 №№: 240, 5047, 8502, 13846, 19350, 19741, 20168, 20639.

Głodni w Galicyi i dzieci polskie w Wilnie.

Czytamy w „Kuryerze Litewskim“. Odezwe Sienkiewicza, wzywającą do składek dla niesienia pomocy nieszczęśliwej ludności galicyjskiej, czytaliśmy wszyscy; ten i ów rzucił grosz i przesiłił do porządku dziennego.

Jedna z nauczycielek, obca nam pochodzeniem, zrozumiała, że z tej sposobności skorzystać trzeba, by w duszach dzieci wzbudzić uczucia gorącej, ofiarnej dla współbraci miłości.

Grupkę swych uczennic i uczniów wezwała, nie do składek z pieniędzy przez rodziców danych, lecz do pracy rąk własnych, dla wykonania drobniągów, dających się spieniężyć na cel przez Sienkiewicza wskazany.

I oto w ten sposób zebrano 160 rb. które z adresem i albumem widoków litewskich dzieci polskie przesyła „Swemu Ukochanemu Mistrzowi“, budzącemu w ich sercach uczucia wzniosłe i szlachetne.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Szan. Pana Redaktora o zaznaczenie w swym poczytnym piśmie, że wydrukowane w numerze „Rozwoju“ z dnia 13 grudnia r. b. ogłoszenie o moim jubileuszu 25-letniej służby w Instytucji pocztowej, podane zostało bez mojej wiedzy i inicjatywy.

Z szacunkiem
K. Gruszecki,
urzędnik pocztowy.

Łódź, 15—XII—1913.

OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów

Do dyspozycji p. dr. Kolińskiej.

Od adw. I Suszyńskiego zamiast wieńca na grób ś. p. Władysława Kaczorowskiego — 6 rb.

Na Tow. Muzeum nauki i sztuki.

H. Goebel 50 kop.

Na III-ią Ochronę.

H. Goebel 50 kop.

Na fundusz szkolny kursów handlowych przy Stow. wzaj. pom. prac. w przem. i handlu m. Łodzi.

H. Goebel 1 rb.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

Przy ul. Leszno nr. 33

Bezimiennie 1 rb.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Pań Leonowi Rygielowi, wydawcy „Gonia Zagłębia. Mienisz się Pan niepotrzebnie „poetą polskim”, bo nim nigdy nie byłeś i nie będziesz.

Wywody pańskie są zwykłym mijaniem się z prawdą. Oto wyjaśnienia:

1) Co do procesu Bejlisa: Czy Pana chodzi o rzecz samą, czy o formę? Czy Pan możesz zaręczyć, że tak nie jest?

2) Drobnomieszczaństwo dla społeczeństwa jest również ważne, jak inne stany, czego Pan nie chcesz uznać... bo to Panu nie na rękę.

3) Kłamstwem jest, abyśmy musieli wydrukować list otwarty robotników, potępiający nasze stanowisko w kwestyi strajków; była to odpowiedź na artykuł p. Benedykta Filipowicza, drukowany w jednym z pism warszawskich.

4) Nic dziwnego, że Pan chwaliśz Robakiewicza; jesteście przy jednym łożu.

5) Każ się Pan swymi dobrodziejstwami, czynionymi dla społeczeństwa polskiego, wypchać i straw je Pan sam w sobie, bo nikogo na lep idyotyzmów i obiecanek nie weźmiesz. Drukuj „poeta polski” lepiej swoje elukubracje w żargonie. Polacy tego rodzaju dzienników i nauk nie przyją. Wyprzeżesz (zapisz to sobie) wcześniej, niż ci się to zdaje.

Panu I. P. Proszę zwrócić się do p. T. Zieleniewskiego, 20 rue Simon Lobet, 20, Verviers—Belgique.

Z WARSZAWY.

* Proces hr. Ronikiera.

W sobotę przesłuchano Wandę hr. Ronikierową, żonę podsądnego, która w dłuższym przemówieniu przedstawiła izbie stosunki jakie panowały w jej rodzinie, charakteryzując ojca jako członka despotycznego i od początku poznania ile usposobionego dla jej męża. Zdaniem świadka zamordowany Staś, brat jej, był chłopcem fałszywym i przewrotnym, zupełnie uświadomionym...

Dzień wczorajszy wypełniła znowu ekspertyza kaligraficzna. Zaznaczyć należy, że co do wielu szczegółów odpowiedzi ekspertów były niejednoznaczne.

Z LITWY I RUSI.

Demonstracja studentów. W ubiegłą środę w Kijowie, jak donoszą pisma tamtejsze w rocznicę śmierci zabójcy ministra spraw wewnętrznych Plehwego, D. Sazonowa studenci kijowskiego instytutu handlowego urządzili demonstrację.

Podczas wykładu prof. Downara Zapolskiego, studenci zaczęli śpiewać „wieczną pamięć”.

Gdy profesor opuścił audytorium studenci zaczęli gromadzić się w korytarzu, w zamiarze urządzenia tam wiecu. Zawiadomiona o powyższym policja przybyła do instytutu, na jej żądanie studenci opuścili instytut i w liczbie 150 osób śpiewając minęli sobór Włodzimierski, kierując się ku Kreszczatykowi. Koło ul. Włodzimierskiej tłum, który rosł stopniowo, liczył już kilkaset osób, został przez policję konną rozproszony.

Porządek zupełny przywrócono dopiero o 3 po poł.

Tabela wygranych.

Onegdaj, jako w piątym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 201-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego główniejsze wygrane i stawki padły na następujące numery:

Rb. 40,000 № 558.

Rb. 8,000 na № 3556.

Rb. 4,000 na № 1298 21989.

Rb. 2,000 na № 3501 15835.

Po rb. 400 na №: 5561 9973 12553 15233 15688

16172 17449 21654.

Po rb. 200 na №: 5289 8309 10815 12654 14463

18981 19583 20527 20990 21099 22148 23169.

Po rb. 100 na №: 1515 1648 3200 3250 3762 3790

3878 5484 5646 5849 6381 8679 9278 9282 9906 11500

12532 15134 14955 15405 15638 16309 16735 17430 18490

19529 21030 21174 22250 22364 25160.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom s. y p.

Władysława Kaczorowskiego

a w szczególności Sz. księżom: Malinowskiemu i Skrzyszewskiemu, składa serdeczne „Bóg zapłać”.
RODZINA.

Po rb. 500 wygrały numery:

24 26 89 211 353 407 22 37 41 66 75 537 617 717 72
776 807 20 23 66 957 71 77.
8007 22 45 52 81 97 126 227 91 96 375 404 509 12
598 611 45 91 96 722 64 82 829 83 918 65 81.
2051 52 93 117 31 57 91 97 253 85 325 402 8 33 61
71 74 528 79 647 95 743 86 815 23 909 12 20 65.
3027 57 77 125 49 77 83 209 29 85 406 500 14 714
719 42 50 811 66 77 902 6 26 37 66.
4022 37 50 52 64 77 94 128 64 72 266 69 96 326 412
415 90 508 9 41 67 621 53 60 68 718 54 70 74 97 810 79
920 21 50.
5012 50 66 127 31 59 63 67 86 224 40 83 322 50 80
599 414 45 54 71 75 76 505 29 608 27 29 52 73 779 815
898 941 42 68.
6006 63 116 21 47 63 86 95 235 41 56 79 343 441 66
483 90 91 556 89 647 831 35 97 859 63 904 57.
7063 102 31 41 49 59 99 289 97 302 30 74 96 402 45
468 77 552 611 39 42 713 87 97 807 54 954 82.
6034 38 49 196 207 46 319 22 413 510 57 600 728 44
834 52 71 954 47.
9016 100 7 27 46 57 68 254 85 312 19 32 56 66 78
402 512 44 617 60 89 771 84 89 855 60 956 97.
10020 65 62 115 79 202 44 46 50 69 310 14 49 443
564 95 617 63 65 714 19 52 62 92 98 801 51 916 54.
11030 141 225 32 63 82 313 53 82 99 422 33 36 55
518 56 59 637 49 69 709 60 819 40 72 921 62.
12020 25 62 99 109 26 226 41 75 79 354 402 22 55
618 26 79 90 712 25 325 43 923 65.
13012 52 82 86 148 208 81 523 422 32 54 60 64 502
55 56 84 87 609 14 28 57 722 55 807 25 64 73 83 909 24
28 62 80.
14010 103 61 94 98 236 40 47 331 54 441 57 72 546
572 613 16 20 29 49 51 74 780 65 976 90.
15051 52 60 90 94 98 99 126 87 216 47 349 482 542
566 87 96 604 54 80 718 59 71 84 85 94 858 76 922 44
954 83 91 95.
16207 70 78 333 92 97 400 553 58 79 98 602 12 61
674 705 15 23 40 41 44 809 87 953 57 84 93.
17019 122 32 54 222 43 59 60 316 33 59 49 68 95
426 29 37 63 72 738 77 80 805 18 23 957.
18057 97 98 102 24 69 83 224 68 86 319 27 32 54
343 56 426 509 10 38 51 65 73 642 98 706 34 53 60 89
881 94.
19040 46 54 74 81 105 225 61 310 401 524 74 695
782 804 10 25 914 20 95.
20010 83 159 98 221 26 63 74 93 337 43 454 85 509
611 22 44 52 64 73 704 25 82 816 51 60 935 40 44 81
985 86
21033 45 94 345 58 62 461 520 73 710 16 59 806 62
917 74 88.
22006 31 34 74 158 200 69 339 66 406 40 62 72 524
545 79 99 621 22 79 708 22 54 832 919 59 63.
23001 59 273 79 309 17 34 42 69 434.

ROŻNE WIESCI.

Morderstwa systematyczne. Przed kilku dniami w Paryżu na przedmieściu Montargie zmarła 26-letnia dziewczyna Klementyna Cousin. Stwierdzono, że padła ona ofiarą nieszcześliwej operacji spędzenia płodu, dokonanej przez niejaką Janie Simon. Dochodzenie stwierdziło, że S. do spółki z Bernhardem utrzymywała w różnych częściach miasta lokale, w których udzielała porad i dokonywała operacji. W książkach rachunkowych S. każda kobieta, poddająca się operacji, była oznaczona numerem porządkowym. Otóż w końcu roku zeszłego ostatni nr. był 1311, a Cousin zapisana jest już jako nr. 1431, a zatem przeszło 100 operacji w ciągu roku. Ież kobiet wyprawiła na tamten świat zbrodniczą spółka! (Cóż dziwnego, że strwożeni są francuzi, widząc jak inne państwa w ludność wzrastają, a ich ojczyzna wyludnia się stała!)

Marki pocztowe z wizerunkiem Papieża. Po raz pierwszy w dziejach rysy Ojca św. będą wyobrażane na markach pocztowych. Dawniej za panowania Piusa IX bito pieniądze z podobizną Papieża, na markach zaś w epoce władzy doczesnej i państwa kościelnego odbijano

czarno na tle kolorowem tyarę i klucze świętego Piotra.

Obecnie Austro-Węgry przygotowują nową emisję marek pocztowych i na jednej z nich wyobrażony będzie Papież Pius X własnoręcznie kładący koronę na głowę Franciszka Józefa.

Kosztowna kuracja. Członek izby magnatów w Peszcie, Andor Semssey, 76 letni starzec, znajduje się obecnie na kuracji w jednym z sanatoryjów.

Ponieważ lekarze oświadczyli, że do skutecznej kuracji potrzeba 300 miligramów radium, a tej ilości w Austrii dostać nie było można, zwrócono się w imieniu pacyenta do amerykańskiego trustu stalowego, od którego nadeszła wiadomość, że może dostarczyć wspomnianą ilość radu za cenę 148 tysięcy koron. Baron Semssey wysłał natychmiast pieniądze do Ameryki.

Zamierza on po ukończeniu kuracji podarować radium węgierskiej akademii umiejętności.

Jak pod różdżką

czarodziejską znikają wszelkie plamy, pryszcze, wagi, mokre i suche liszaje, krosty i wszelkiego rodzaju choroby skórne, przez codzienne konsekwentne używanie mydła Księstwa Kneippa.

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 33.

Godziny przyjęć. 10—12 i 4—6 po poł., w niedzielę od 10—12. Operacje, bronchiskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane. 2569

P. P. Kupców

prosimy uprzejmie o przesyłanie zwłaszcza przed świętami większych ogłoszeń przynajmniej na dwa lub dzień przed terminem wyjścia ogłoszenia, gdyż tylko wówczas będziemy mogli ściśle i punktualnie wykonać dane nam zlecenie.

Administracja „Rozwoju”.

Rozkład pociągów

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.13, 7.33, 3.45.

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.35, 9.55, i) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.38, 6.20, 8.03, 9.55, k) 11.00.

Zakład felczerski

egzystujący lat 14 sprzedam z powodu wyjazdu, felczerowi lub fryzjerowi. **A. Leonow, Złota № 3.** 4270

Lekarz - Dentysta

Piotr Włodarski

ul. Piotrkowska 113

przyjmuje od 9-ej do 1-ej i od 8-ej do 6-ej i poł. 4414

NA ODMROŻENIE I NA POPEKANIA SKÓRY NA RĘKACH

nie ma nic lepszego nad

„Crème Simona”

(CRÈME SIMON)

PARYŻ

J. SIMON, PARYŻ. — Żądać prawdziwej naszej marki.

Detalicznie do nabycia u fryzjerów, w składach z perfumernią i w aptekach. 3143

Marka zatwierdzona

Proszę

4117

obejrzeć naszą wystawę w prawem oknie. Jest tam znów coś nowego, o czym cała Łódź będzie mówiła, i to nawet bardzo słusznie.

Kurtki zimowe . . . 7,90
na futrze . . . 14,50
Kamizelki . . . 8,75
fantazyjne . . . 1,90 2,90
Halki . . . —,90 1,90

Schmechel i Rosner
Piotrkowska 100.

Naturalne Wina Grecko-Krymskie

„CASTA”

z WINNICY NA WYSPIE KORFU w GRECYI.

Główny skład w Łodzi Piotrkowska 109. — Tel. 15-54.

M. KAMTULIS.

№	BIAŁE	1/1 But.		1/2 But.	
		R.	K.	R.	K.
101	Stołowe		35		—
102	Kuchenne		40		—
103	Muskat (Biały)		55		30
104	Mosel		70		40
105	Riesling		70		40
106	Sauternes		75		40
107	Wialenoje		75		40
108	Tokaj (wytrawny)		80		45
109	Reńskie		90		50
110	Santoryńskie (Grecée)	1	00		55
Białe deserowe (słodkie)					
111	Muskat		65		35
112	Marsala		85		45
113	Tokaj (słodki)	1	00		55
114	Portwein	1	00		55
115	Madeira	1	20		65
116	Greckie	1	25		65
117	Muskat-Lunel	1	25		65
118	Vermout	1	40		75
119	Maślatsch	1	50		80
120	Portwein (stary)	1	80	1	00
Czerwone					
121	Stołowe		40		25
122	Grenache		55		30
123	Bordeaux		70		40
124	Lafitte		85		45
125	Château Grecée	1	00		55
126	Pontet Canct	1	50		80
127	Haut-Brion	2	00	1	10
Czerwone deserowe (słodkie)					
128	Kościelne № 30		30		—
129	„ (Pontak)		50		30
130	„ B. C.		80		45
131	Visante (Grecée)	1	00		55
132	Malaga	1	50		80
133	Malaga Grecka	2	00	1	05

Przy zakupie 10 i więcej butelek wina — udziela się 25% towarem. — 4095

DROBNE OGŁOSZENIA.

MEBLE sprzedaje nowo utworzony magazyn **Władysław Romiszowski** Piotrkowska 116 i piętro front. Posiada na składzie w wielkim wyborze sypialki mahoniowe, dębowe, stołowe pokoje, salony, gabinety. Eleganckie urządzenia do kuchni, a także pojedyncze meble: szafy, kredensy, stoły, biblioteki, bieliźniarki, otomany, leżanki, lustra, krzesła dębowe i fotele, słupy żardynierki, etażerki, wisząca białe do przedpokojów z lustrami. **Fabryczny skład żółtek** metalowych, wózków i walcypedów dziecięcych, fotele dla chorych wanień, lodowni oraz krzesła giętych. **Po cenach fabrycznych** pierwszorzędnych fabryk krajowych. W niedzielę i święta magazyn otwarty cały dzień. 2985—r.

Ważne dla mężczyzn spodnie z prawdziwej skóry angielskiej, a także z innych towarów, po cenach bardzo niskich z powodu nadchodzącej gwiazdki sprzedaje po cenie kosztu, daje gwarancję na 5 lata. Kupującemu (12) par razem 15 gratis. Tamże towar biały na kałesony i kartany oraz gotowe Piotrkowska nr. 31—47 Gerson. 11601—10—6

MEBLE „Ekonomia” firma chrześcijańska Piotrkowska 173 poleca w wielkim wyborze różne meble do pokojów jadalnych, sypialnych, salonów, gabinetów, oraz pojedyncze sztuki: kredensy, stoły, krzesła dębowe i gięte, otomany, leżanki, biurka, biblioteki, łóżka, bieliźniarki, tualety, umywalnie, lustra, fotele, różne stoliki, słupy, etażerki, wisząca do przedpokojów, parawaniki i t. d. sprzedaje po cenach bardzo niskich „Ekonomia” Piotrkowska 173 w niedzielę sklep otwarty od 1 do 6 po południu. 11457—10—9

Angielską skórę i gotowe spodnie najtaniej można dostać u Aleksandra Szmidt ul. Złoterska nr. 57 lub budka na Bałuckim Rynku. 11333-12*-7

Szafy, stół, krzesła, łóżka z materacami, samowar, paltó damskie zimowe, lampę, tremo, otomanę i inne tanio sprzedam byle zaraz Gubernatorska 20 m. 44 oficyna. 11727—4—3

Meble salonowe ze stołową, sypialnego szafy, lustra, otomanę, biurko, szafkę kawalerską, lampy, obrazy, słupy, etażerki, stoliki, papugę gadającą sprzedam zaraz bardzo tanio Karola 8 m. 10. 11351-10-0

Apteka sielska do sprzedania zaraz. Obrót 2000—3000 rb. rocznie. Wiadomość: ul. Przejazd 48 m. 5, od 6—7 wieczorem. 11717—3*-2

Dom do sprzedania o 4-ch mieszkaniach i sklep. Osada Zelów, pow. łaski. Plac 2280 kw. łokci. Wiadomość: Zakątna 79, Samtel. 11706—3—3

Do sprzedania sklepowe urządzenie, używane, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Radwańska 24. 11486-4*-4

Dom na rozbiórkę do sprzedania z mieszkaniem dzielnicą fabryczną komorne tanie dobre na jadtodajnie, tylko zaraz ul. Luiza 38. 11785—5—1

Do sprzedania foksteryer 7-miesięczny, Zakątna nr. 21 m. 7. 11790

Do sprzedania rozmaite otomany z powodu zmiany interesu Wiadomość Spacerowa nr. 9 u stolarza. 11804—3spt—1

Filia piekarska do sprzedania Szkolna 25. 11703-3-3

Filia piekarska do sprzedania Nawrot nr. 41. 11761—2—1

Filia piekarska do sprzedania z mieszkaniem dzielnicą fabryczną komorne tanie dobre na jadtodajnie, tylko zaraz ul. Luiza 38. 11807

Głuchoniemy lat średnich, obarczony rodziną znajduje się w bardzo krytycznym położeniu bez pracy, błaga W-nych PP. Pryncypałów, fabrykantów i zarządzących o łaskawe zaoferowanie jakiegokolwiek posady, jakaby była zdalna dla kaleki, choćby za pomocnika magazyniera lub do pakowania towarów i t. p. Także udziela lekcji pisania ortograficznie i biegle po polsku wśród głuchoniemych Adres: Juliusza № 19 w Łodzi, u W-go Parisa, listownie. 11100

Jest magiel do sprzedania, ulica Emilii nr. 46. 11760—2—2

Jest do sprzedania filia z magazynem, ul. Częstochowska 9. 11758—2—2

Kaloszki, trykoty, bieliznę, najwygodniej nabywać w magazynie galanterii ul. Główna 17 (siedemnasty). 11577—8—6

Korektor i stroiciel fortepianów i pianin L. Suchowski Benedykta 10. 11793—2c—1

Młoda inteligentna polka szuka jakiegokolwiek posady; buchalteria, francuski, muzyka, krój, swardectwa adm. Rozwoju sub. „J. D. 28”. 11796

Młody inteligentny człowiek żony, poszukuje posady kasyera, inkasenta lub magazyniera poręczenie odpowiedzialne. Łaskawe oferty dla S. R. w adm. Rozwoju. 11805—3spt—1

Mieszkania do wynajęcia pojedyncze, większe i mniejsze, bajecznie tanio, zaraz lub od 1 stycznia, Nizka 8, rzadca. 11659—3*-3

Meble tanio do sprzedania. Andrzeja 15 m. 6, od godz. 11 do 1. 11736—2—2

Maszyna Singera bebenkowa, miesiąc używana i maszyna ręczna okazynie do sprzedania. Konstanyńska nr. 23 m. 1. 11759—5—2

Nagroda za wyrobienie posady w branży metalowej lub elektrycznej; znam ślusarstwo, blacharstwo, trzy miejscowe języki. Oferty proszę złożyć w Redakcyi dla „Nagrody”. 11695—5*-2

Nauczycielka poszukuje lekcji korepetycji Pańska 36 m. 20 11801—3*-1

Okazyjnie meble do sprzedania Piotrkowska 190 m. 1. 11786—26—1

Okazyjnie dobry sklep sprzedam 15000 rub. do umieszczenia na 1 numer hypoteki Wólczajska 61 Kotarski. 11811

Obiady wydaję w domu prywatnym do g. 5-ej p. p. zdrowe, smaczne i urozmaicone ul. Wólczajska 97 I piętro oficyna obok parku Bańkowska. 9514—d

Pokój umeblowany jest do wynajęcia zaraz ul. Wólczajska nr. 11 m. 5. 11728—5*-2

Proszę się tylko przekonać obiady gospodarskie, bardzo smaczne i pożywe po 30 kop. wydają codziennie od 1—4 p. p. Dzielna nr. 40 m. 1. 10191—w

Potrzebna podręczna do kamizelek, Brzozowa nr. 4 m. 45. 11689—3—3

Paulina Sobol zagubiła paszport, wydany z gminy Radziejowice, pow. błońskiego. 11693—3—3

Potrzebny agent na prowizję do sprzedaży zabawek. Wiadomość: Placowa nr. 5 m. 2, od godz. 6 do 8 wieczorem. 11545—4—2

Potrzebna dziewczyna do służby Wiadomość Przejazd nr. 8 „Rozwój”. w

Panienska inteligentna polka lat 18 porządnej rodziny z 4 kl. wykształceniem władą polskim, rosyjskim i niemieckim poszukuje posady biurowej, sklepowej lub kasyerki. Wymagania skromne. Łaskawe oferty w adm. Rozwoju pod „Sympatyczna”. 11777—2—2

Potrzebna jest zdolna prasowaczka do pralni bielizny, Wólczajska 110, H. Ehma. 11744—3—2

Potrzebni są zdolni stolarze Wólczajska nr. 156. 11817-3-1

Potrzebni chłopcy do ulicznej sprzedaży kalendarzy. Oferty Rozwój „Kalendarz”. 11792

Potrzebne zaraz zdolne pod ręczne i uczennice do pracowni Zielona 23 m. 20. 11731

Pokój umeblowany do wynajęcia; może być dla przejezdnych ul. Główna 24 m. 16 oficyna II piętro. 11491—5—1

Potrzebna zaraz czysta, roztropna dziewczyna do obowiązku Główna 24 m. 16 od 12—2 po poł. 11271—7

Potrzebny woźny-szwaicarkaucya 300 rb. Oferty Rozwój sub „Szkola”. 11793

Pokój do wynajęcia z wygodami dla inteligentnej kobiety (ewentualnie niemki) Pańska 35 11800—3*-1

Potrzebna koszularka zdolna do pralni ul. Benedykta 33. 11806—2—1

Potrzebna prasowaczka do pralni ul. Zachodnia 52 m. 33. 11808

Pokój skromnie umeblowany do wynajęcia Konstanyńska nr. 26 m. 4. 11813—2—1

Sprzedam zabezpieczone byle zaraz urządzenie sklepowe w dobrym stanie. Zubardz ul. Wolna nr. 8. 11791—2—1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, z powodu słabości właścicielki Wólczajska 70 pod firmą „Zdrowie”. 11309

Sklep dystrybucyjno-kolonialny dobrze prosperujący z powodu nieporozumienia sprzedam. Wiadomość Szosa Pabianicka nr. 46. 11795—3—1

Stół duży dębowy, rozsuwany, tanio sprzedam, Wólczajska 97 m. 52. 11757—2—2

Sala do wynajęcia na parterze, 20 na 12, ul. Zielona nr. 32. 11752—3—2

Skupuję i sprzedaję używaną garderobę ul. Juliusza 18—29 III prawa oficyna I sień. 11765—4—2

Sklep spożywczy wraz z całym urządzeniem tanio do sprzedania Lipowa nr. 75. 11769-3-2

Sklep spożywczy z urządzeniem do odstąpienia zaraz Stodolniana 5. 11638—3*-3

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia, ul. Rozwadowska 18. 11670—3sp—2

Szynele szkoły handlowej dla starszego ucznia sprzedam oraz lampy. Piotrkowska 17 m. 66, od g. 5. 11715—2p—2

Tasimkę do opakowań tanio poleca A. Domański Miłsza nr. 38. 11616—10—5

Wydaje obiady zdrowe pożywe, smaczne i tanie ul. Srebrna nr. 20 m. 8 W. Jabłońska. 11787—3-2

Wyjeżdżając, sprzedam tanio meble. Wólczajska 89 m. 25, 4 piętro. 11754—2—2

Wannę cynkową, 4 koła nowe do bryki sprzedam niedrogo. Juliusza 19 mieszk. 14. 11699—4sp—3

Zaginął pudełek biały z czarnymi oznakami, nasienniczek dzwonekami na szyi. Odprowadzić Mikołajewska nr. 10 za wynagrodzeniem. 11787

Z powodu choroby do sprzedania filija piekarska kilka lat egzystująca Mickiewicza 26 Chojny. 11797—2c—1

Z pokoje z kuchnią, balkonem wodociągiem, zlewem i wanną frontową na 2-m piętrze do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku w domu przy ul. Wólczajskiej nr. 151. Wiadomość u p. Zamoyskiego Pusta nr. 13. 11528—6*-5

Z pokoje frontowe, I piętro, do wynajęcia od 8 stycznia 1914 roku. Obejrzeć można: ul. Spacerowa nr. 41. 11127—3d—5

Zagubione dokumenty.

Elżbieta Kostecka zagubiła kwit od paszportu, wyd. z fabryki Kotenberga i Giersmana 11810

Floryan Leszczyński zagubił legitymacyjną książeczkę, wydaną z magistratu m. Łodzi. 11717—3—3

Franciszek Smigroski zagubił paszport, wydany z gminy Gruszczyce, pow. sieradzkiego. 11709—3—3

Józef Urbaniak zagubił paszport, wyd. z gm. Wierzchy gub. Kaliskiej. 11788—3—1

Jagodziński Paweł zagubił paszport, wydany z gminy Pacyna, pow. gostyńskiego. 11750-3-1

Kazimiera Zemrok zagubiła paszport, wydany z gminy Hodecz, gub. warszawskiej, pow. włocławskiego. 11756-3-2

Stanisław Skrzydlak zgubił paszport, wydany przez wójta m. Grzybki, pow. tureckiego. 11701—5—3

Szymczak Stefan zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabryki Wiercickiego. 11802

Stanisław Sikorski zagubił paszport, wyd. z gm. Sólki gub. Warszawskiej pow. Kutnowskiego, oraz kontrakt z Buczku. 11789—2—1

Zaginęła lista czeladnicza wyd. na imię Karola Bolesława Stępień wyd. przez Zarząd Stowarzyszenia Starszych Murarzy. 11794—3—1

Zaginęła gotówką 4 rb. z kodu piekarni i weksel na rb. 300 wystawiony przez Annę i Stefaną Szymczaków który został zapłacony. Znalazca zechce odnieść Dolna 4 Radogoszcz. 11803

Zaginął paszport, na imię Juliusza Omencettera wyd. z gm. Tyniec. 11784—3—1

Zagubiony paszport gminy Marzew, pow. łęczyckiego, Romana Bolesława Tymienieckiego. 11737—3—2

Zaginął paszport, wydany z gm. Grabica, pow. i gub. piotrkowskiej na imię Aleksandra Strumija. 11696—3—3

Zaginął paszport na imię Stanisława Zychlińskiego, wydany z gminy Wierzchy. 11716—3—3

Zgubiono paszport, na imię Michałny Kozłowski wyd. z Choroszczy gub. Grodzieńskiej. 11429—3—3

Zaginął paszport, na imię Ireny Karpińskiej wydany z gminy Łazdów, gub. piotrkowskiej pow. brzeskiego. 11507-3-2

Zaginął wld na imię Pawła Schwabego, wydany przez gubernatora gub. piotrkowskiej za nr. 7797. 11657—3—3

Poszukuje się
STANGRETA
pierwszeństwo otrzymają wysłużeni kawalerzyści lub artylerzyści. Oferty wraz z kopjami świadectw i podaniem wieku przyjmuje adm. niniejszego pisma pod „Stangret”. 4153

Doktor Władysław DUNIN-WASOWICZ
naczelnym lekarzem 3705
szpitala Anny Maryi, przyjmuje chorych codziennie od 4 do 6-ej.
Widzewska 104 za Nawrot.

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9^{1/2} do 11-ej i od 5-8. W niedziele i święta od 9^{1/2} do 12-ej. Telef. 26-26. 507-r

D. Mittelstaedt
Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8-9 i pół rano i 5-6 pół po poł. w niedziele i święta: tylko rano od 8-10

Dr. Jelnicki
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych.
ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9-12 i 5-8, pa-
nie 4-5. 1182

Dr. S. SZNITTKIND
Średnia 3.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 606), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz, etc). 1117

Pokój duży do wynajęcia
I piętro front z przedpokojem i osobnym wejściem na ul. Zielonej przy Piotrkowskiej. Wiadomość: ulica Zachodnia № 72, magazyn gorsetów. 4215

Pracownia Gorsetów
N. KĘDZIERSKIEJ,
Piotrkowska № 132.

PIERNIK
wyborny domowego wypieku do-
stać można Piotrkowska № 84,
m. 7, telefon 14-15. 3577

4 POKOJE
frontowe
I piętro, do wynajęcia od 8
stycznia 1914 roku. Obejrzą-
ć można: ul. Spacerowa nr. 41

Pianina nowe
I używane, 2 fortepiany Rönisch
używane, oraz Małeckiego, stro-
jenie, reparacje, przewóz, zamia-
na. Ceny najniższe na raty. Chod-
kowski, Mikołajewska 25, telef.
24-55. 4228

Łóżka żelazne, umywalki,
serwisy, materace, wyżymaczki,
alumiowe, emaliowane naczynia,
oraz wszelkie przybory kuche-
nne. Ceny najniższe, na ra-
ty. Chodkowski i Lenk, Miko-
łajewska 25, telefon 2455. 4230

4234
Duży frontowy lokal
Piotrkowska 177, na sklep, skład fabryczny, albo na biuro
techniczne, do wynajęcia. Wiadomość u Maksza Fiszera.

LICYTACJA
316 Grudnia 1913 r. o godz 10 rano odbędzie się w domu
przy ul. Mikołajewskiej 56 sprzedaż maszyn i narzędzi likwi-
dującej się firmy „Zoller i Krausse”.
J. Koczyński. 4252

Skład masła, kefiru i produktów wiejskich
B. PATZEROWEJ Mikołajewska 31. Telefon 24-10.
POLECA: Drób, zwierzyne, powidła, miód, chleb wiejski
i wyborowe pierniki własnego wypieku. 4161

Skład Materiałów Piśmiennych
MARYI STRZELECKIEJ
Zielona № 15, telefon 23-53.
poleca na gwiazdkę wielki wybór gier, albumów, teczek, notesów
i wiele innych przedmiotów stosownych na podarki. 4005

— Egzystująca od lat 22 —
Pracownia haftów
i znaczenia bielizny
B. MAZURKIEWICZOWEJ
Przejazd 16 — m. 24.
Poprzeczna oficyna, 2 piętro.
- Przyjmuje się uczennice. -

Młody, 3742
energiczny
i uzdolniony biuralista z fa-
dnym charakterem pisma,
obeznany z rachunkowo-
ścią handlową, poszukuje
zaraz odpowiedniego zajęcia na
stałe lub na godziny. Wymaga-
nia bardzo skromne. Oferty w
Adm. Rozwoju sub „Pracowity”.

„Cyrkon”

Fabryka lamp elektrycznych
WARSZAWA
Nowowiejsa № 7
Telefon 60-81. 2787



NA GWIAZDKĘ!

Wielki wybór Praktycznych Podarków srebrnych 84^o
i platerowanych na Białym Metalu

POLECA
MAGAZYN FABRYCZNY

Józef Fraget
Łódź, ul. Piotrkowska 69. Telef. 24-52. 4153

Ogólnie znana
— lecznica zębów
lek. dent. H. Pruss
145 Piotrkowska 145
naprzeciw Ewangelickiej. 2913

PINCZER
(Jobermann)
zły z dobrej rasy, bardzo czujny,
jest po sprzedaniu. Ul. Pańska
№ 74. 4198

Dr. med. Bolesław Kozłowski
PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62
choroby uszu, nosa, gardła
i chirurgiczne 1649
przyjmuje to 11 r. i od 4-7 popoł.

Rejent Stefan Korn
otworzył kancelaryę
przy ulicy Piotrkowskiej w
domu W-go Pfeifra 71. 4137

Krzeseła
używane. Wiedeńskie odkupię
od 50 do 150 st. Batuty Młynar-
ska nr. 15 Sobański. 4244

Dr. Wacław Bernard
choroby weneryczne, dróg mo-
czowych i skóry. **Spacerowa**
40 przy Andrzeja (9-1 i 5-3)

Dr. H. Salkowski
Piotrkowska 120.
Przyjmuje z chorobami wewnętr-
nymi (spec. żołądka i kiszki).
Codziennie od 10-11 rano i od 4
o 6 po poł. Telef 23-10. 2532

Dr. med. Zand-Tenenbaumow
Piotrkowska 145, tel. 24-16.
**Akuszerya, choroby kobie-
ce i narządów moczowych**
(cystoskopia i ureteroskopia).
Przyjmuje od 3-ej do 5-ej. 3789

Dr. med. W. KOTZIN
powrócił.
UL. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
Przyjmuje od godz. 10-11 rano
i od 4-6 po poł.
№ telefonu 21-19. 2597

Dr. med. Klemens Lipiński
róg Aleksandrowskiej i Zgier-
skiej № 54. — Telef. 25-16.
Choroby wewnętrzne i dziecic-
ce. Od 8 do 10 i od 3 do 7 w.
4196

Dr. Alfred Hejman
choroby uszu nosa i gardła
Zachodnia 57.
Tel. 33-34 (od 9-10 od 4-6).
2917



Praktyczne
podarunki
Gwiazdkowe!

Koszule frakowe—wyr. własny.
OLNIERZE. — MANKIETY.
KRAWATY (najnowsze de-
senie).
BIELIZNA TRYKOTOWA
— welniana i półwelniana. —
SKARPETKI. REKA WICZKI.
CHUSTKI JEDWABNE.
BLUZKI WIĄZANE.
SERDAKI. SWYTRY.
SZALE. TOREBKI.
WACHLARZE. ŻABOTY.
Lalki. Zabawki.
Polski wyrób ludowy.
PARASOLE. — KALOSZE.
poleca najtaniej
M. Kołodziejcki
Andrzeja 3.